

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** jeudi 30 décembre 2004 10:32

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 30.12.2004

Warszawa: czwartek, 30 grudnia 2004

Dokładnie o to samo chciałem wczoraj zapytać, ale nie chcąc wydłużać polemiki, odpuściłem - tym niemniej jak widać - Ciebie samego też to nurtuje: czyli skąd w tak skrajnie racjonalistycznej psychice, zainteresowanie sztuką? Trudno we współczesnym świecie znaleźć coś bardziej irracjonalnego niż sztuka. Czyżby przyciąganie się przeciwieństw? Dziwne dla mnie jest też i to że odżegnujesz się wielokrotnie od religii, a do tzw. nauki masz stosunek czysto religijny. Przecież nauka funkcjonuje tylko jako element struktury pojmowania owego X, o którym poprzednio pisałem. Sprawdza się i będzie sprawdzać tylko w pewnym zakresie, poza nim będzie bezradna, poczym zmianie ulegnie na pewno struktura pojmowania. Przyczynowość, która jest przyjętą przez nas strukturą pojmowania, nie jest niczym ostatecznym i kiedyś przeminie podobnie jak przeminął staro-chiński synchronizm. To tylko struktura.

Zdzisław